

## **Ewangelia (Mt 9, 1-8)**

*Jezus uzdrawia paralytyka i odpuszcza mu grzechy*

### **Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza**

Jezus wsiadł do łodzi, przepłynął się z powrotem i przyszedł do swego miasta. A oto przynieśli Mu paralytyka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: «Ufaj, synu! Odpuszczone są ci twoje grzechy».

Na to pomyśleli sobie niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni.

A Jezus, znając ich myśli, rzekł: «Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? Cóż bowiem łatwiej jest powiedzieć: „Odpuszczone są ci twoje grzechy”, czy też powiedzieć: „Wstań i chodź!” Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów» – rzekł do paralytyka: «Wstań, weź swoje łoże i idź do swego domu!»

On wstał i poszedł do domu.

A tłumy ogarnął lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom.

### **Modlitwa przygotowawcza**

Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

### **Wyobrażenie miejsca**

Wyobraź sobie Pana Jezusa, jedyne mającego moc odpuszczania grzechów, do którego przynieśli paralytyka, leżącego na łożu. Wyobraź sobie, że to Ciebie przynieśli na tym łożu. Leżysz i nie możesz się ruszyć z miejsca. Nie jesteś w stanie wyzwolić się ze swojej niemocy i bezradności. Nie umiesz wstać i nie możesz pójść do swego domu. Patrzysz wtedy na Pana Jezusa, widzisz Jego spojrzenie i słyszysz Jego głos: "Ufaj, synu! Odpuszczone są ci twoje grzechy".

### **Prośba o owoc medytacji**

Prośmy Boga Ojca Naszego w Niebie przez Jezusa Chrystusa o dar dobrych owoców tej medytacji. Prośmy Ducha Świętego aby nappełnił nas swoimi darami. Zwróćmy się do Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa aby byli przy nas i wspierali nas w trakcie tej medytacji.

### **Punkta**

1. „*On bluźni*”

Czy złe myśli nurtują w moim sercu? Jak reaguję na dobro, które otrzymuje ktoś inny? Czy pomagam bliźnim przyjść do Pana Jezusa? Czy jestem wdzięczny, gdy ktoś prowadzi mnie do Pana Jezusa? Czy pozwalam się nieść do Pana Jezusa? Czy chcę aby Pan Jezus odpuszczał grzechy mnie i innym ludziom? Czy zachowuję nadzieję, że choćbym był najbardziej sparaliżowany moimi grzechami, to Pan Jezus chce mi je odpuścić?

## 2. *"Wstań i chodź!"*

Może trwam w czymś, z czego nie mogę się podnieść, bo zagłuszam w sobie słowa Pana Jezusa zachęcającego mnie bym wstał z Jego pomocą i szedł za Nim? Może leżę w jakimś przyzwyczajeniu i nie potrafię nawet wyobrazić sobie lepszego życia poza tym, które znam. Może zamknąłem się w sobie i przestałem tęsknić za czymś więcej, za przekraczaniem siebie, za rozwijaniem w sobie miłości, za służeniem innym, za byciem najlepszą wersją siebie?

## 3. *idź do swego domu!*

Czy wiem dokąd zmierzam? Co jest moim celem ostatecznym i niezmiennym? Czego naprawdę pragnę? Co robię w tym kierunku, aby dojść tam, gdzie jest mój dom?

### **Rozmowa końcowa:**

Chwila adoracji w milczeniu. Na chwilę przestanę rozmyślać. Uświadomię sobie, że Pan Jezus, Bóg-Człowiek jest przy mnie i pragnie mojego szczęścia. Spróbuję uciszyć wszystkie głosy i krzyki wewnętrzne żeby usłyszeć Słowo Boże.

Porozmawiaj z Jezusem jak z przyjacielem na temat swoich myśli. Postaraj się nazwać słowami doświadczenia i odczucia, które Ci towarzyszyły podczas tej medytacji. Podziękuj za nie. Odmów w spokoju i z miłością modlitwę **Ojciec Nasz...**